

Ryszard GRYGIEL, *The household cluster as a fundamental social unit of the Brześć Kujawski group of the Lengyel culture in the Polish Lowlands*, „Travaux et Matériaux du Musée Archéologique et Ethnographique de Łódź”. Série Archéologique n° 31: 1984, p. 43–270; tamże, *Dom z podwórzem jako reprezentacja archeologiczna podstawowej jednostki społecznej w grupie brzesko-kujawskiej kultury lendzielskiej*, „Prace i Materiały Muzeum Archeologicznego i Etnograficznego w Łodzi”. Seria Archeologiczna nr 31: 1984, s. 271–334, Warszawa–Łódź 1986

Rok 1933 był wyjątkowo szczęśliwy dla archeologii w Polsce. Została wówczas odkryta osada obronna kultury łużyckiej w Biskupinie, woj. Bydgoszcz, a 80 km dalej na wschód od niej, z niewielkim odchyleniem na południe, Konrad Jażdżewski natrafił na kompleks stanowisk neolitycznych w Brześciu Kujawskim, woj. Włocławek. Już pierwsze sezony nowoczesnych, szerokopłaszczyznowych badań z lat 1933–1936 postawiły Brześć Kujawski w rzędzie najważniejszych stanowisk archeologicznych w Polsce i w Europie Środkowej. Obok wspaniałych odkryć przyczyniła się do tego znakomita publikacja wyników ówczesnych wykopalisk¹. Plan zarysów fundamentowych wielu długich trapezowatych domostw z Brześcia, związanych z późną tradycją naddunajską pojawia się odtąd często w publikacjach archeologicznych w różnych krajach, a samo stanowisko uznano za kluczowe dla epoki rozwiniętego neolitu bądź eneolitu w Polsce i na Nizinach². Odkryte przez K. Jażdżewskiego stanowisko dało nazwę jednej z grup kultury lendzielskiej w Europie Środkowej. Brześć Kujawski stał się dla badań późnych społeczności naddunajskich stanowiskiem tej rangi, co Köln-Lindenthal z północnej Westfalii, lub później Bylany ze wschodnich Czech dla kultury ceramiki wstęgowej rytej.

¹ K. JAŹDŻEWSKI, *Cmentarzyska kultury ceramiki wstęgowej i związane z nimi ślady osadnictwa w Brześciu Kujawskim*, „Wiadomości Archeologiczne” 15: 1938, s. 1–105 + tablice I–XLI.

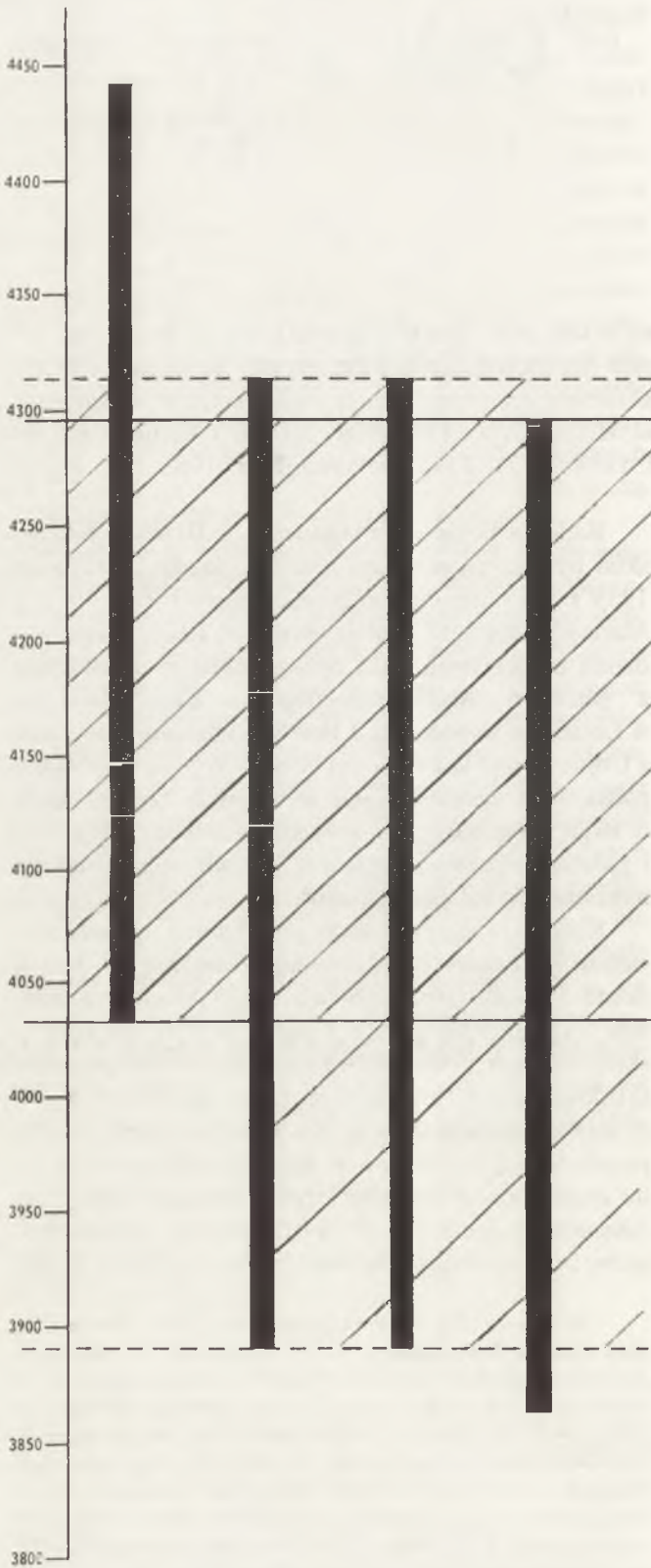
Np. M. GIMBUTAS, *The Prehistory of Eastern Europe. Part I. Mesolithic, Neolithic and Copper Age Cultures in Russia and the Baltic Area*, Cambridge, Massachusetts, U.S.A. 1956. American School of Prehistoric Research. Peabody Museum, Harvard University Bulletin n° 20, s. 118–122; S. MILISAUSKAS, *European Prehistory*, New York–San Francisco–London 1978, s. 125, 158, 173–175; J. LICHARDUS, M. LICHARDUS-ITTEN, G. BAILLOUD, J. CAUVIN, *La Protohistoire de l'Europe. Le Néolithique et la Chalcolithique entre la Méditerranée et la mer Baltique*, Paris 1985, s. 61 i 427–428.

Badania kompleksu stanowisk w Brześciu Kujawskim były kontynuowane przez K. Jażdżewskiego do 1939 r. Po przerwie wojennej wznowili je w 1952 r. Maria i Waldemar Chmielewscy, a od 1976 r. są prowadzone nieprzerwanie do dziś przez Ryszarda Grygla z Muzeum Archeologicznego i Etnograficznego w Łodzi, we współpracy z Peterem Ignacym Boguckim z Uniwersytetu w Princeton (USA). Wyniki tych wykopalisk były sygnalizowane w znanych czasopismach o światowym zasięgu³, a badania archeozoologiczne i paleobotaniczne zostały przedstawione w gruntownym studium P. I. Boguckiego⁴.

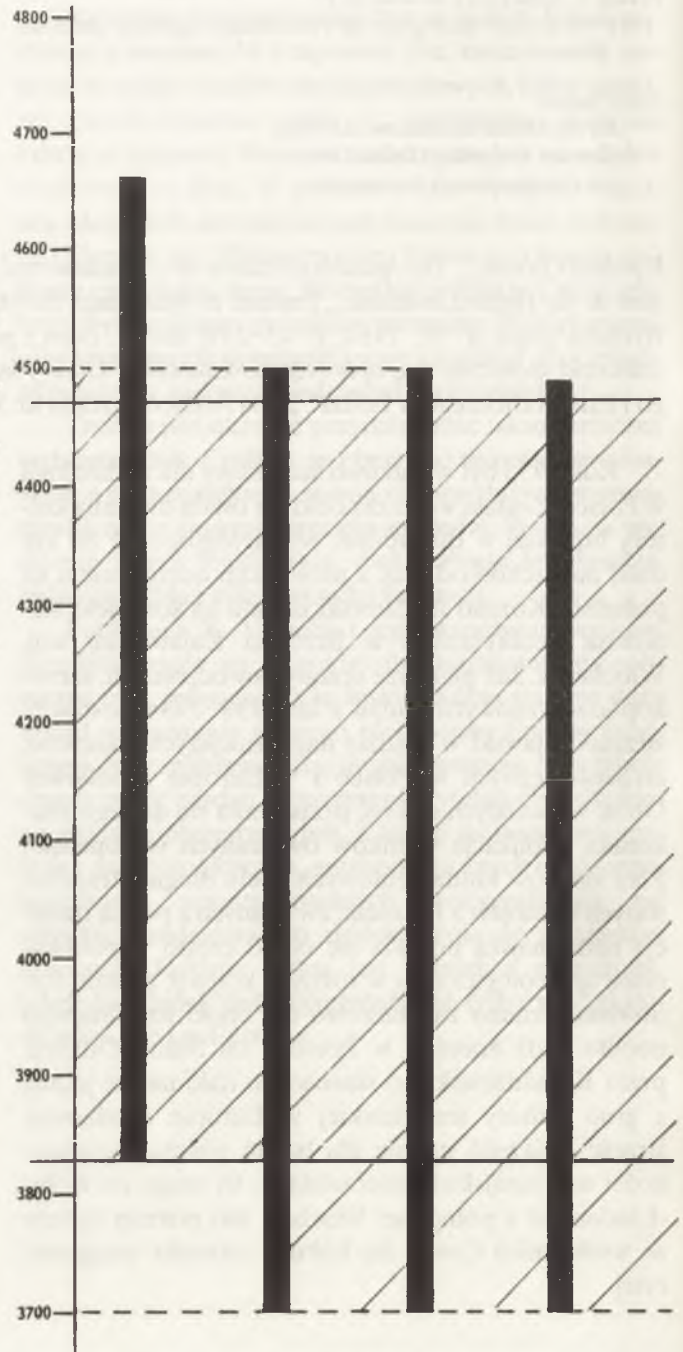
Recenzowana publikacja poświęcona jest unikatowemu zespołowi obiektów archeologicznych wokół domu 56, odkrytych w niemal nie zakłóconym układzie na północnej peryferii osady w Brześciu Kujawskim, w latach 1980–1984. Bogate znaleziska pozwalają odtworzyć ich funkcje związane ze specjalizacją pracy mieszkańców domu 56. Autor na podstawie analizy przestrzennej obiektów oraz struktury związanych z nimi materiałów archeologicznych stara się określić organizację podstawowej jednostki ustroju społecznego grupy brzesko-kujawskiej kultury lendzielskiej z IV tys.

³ R. GRYGIEL, P. I. BOGUCKI, *Excavation at Brześć Kujawski, Poland*, „Current Anthropology” 20: 1978 s. 400–401; CI SAMI, *Early Neolithic sites at Brześć Kujawski, Poland: preliminary report on the 1976–1979 Excavations*, „Journal of the Field Archaeology”, 8: 1981, s. 9–27; P. I. BOGUCKI, *Tactical and strategic settlements in the Early Neolithic of lowland Poland*, „Journal of the Anthropological Research”, 35: 1979, s. 236–242; P. I. BOGUCKI, R. GRYGIEL, *On the Socioeconomic System of European Neolithic Populations*, „Current Anthropology”, 21–6: 1980, s. 803–804; CI SAMI, *The household cluster at Brześć Kujawski 3: small-site methodology in the Polish Lowlands*, „World Archaeology”, 13: 1981, s. 59–72; CI SAMI, *Early Farmers of the North European Plain*, „Scientific American”, 248: 1983, nr 4, s. 96–104.

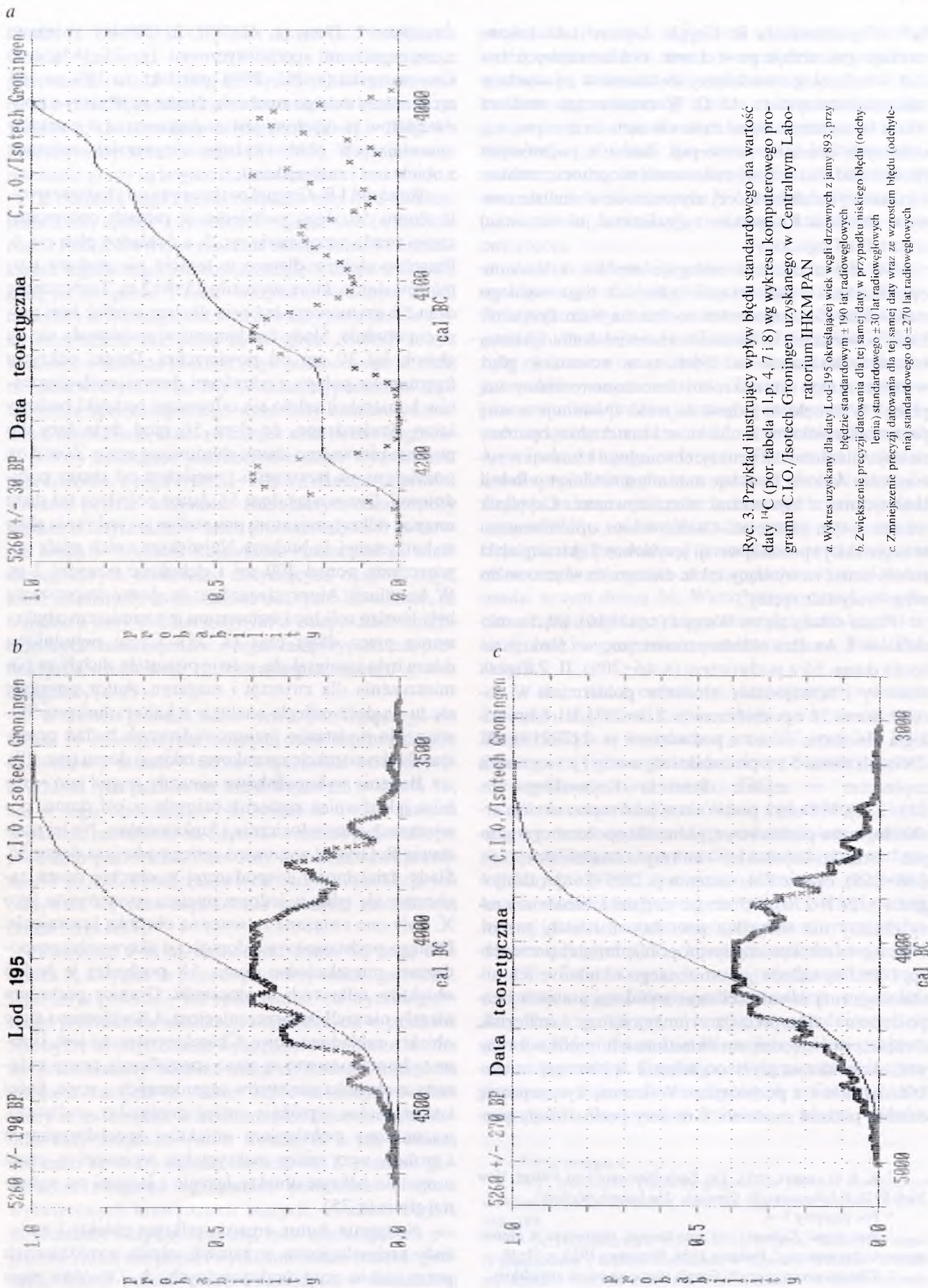
⁴ P. I. BOGUCKI, *Early Neolithic Subsistence and Settlement in the Polish Lowlands*, B. A. R. International Series 150, Oxford 1982.



Ryc. 1. Wykres ilustrujący okres prawdopodobieństwa funkcjonowania zespołu obiektów domu 56 z podwórzem sporządzony na podstawie datowania radiowęglowego (w kolejności daty 1-4 z tabeli 1) po kalibracji, z przyjęciem niskiego stopnia prawdopodobieństwa dat, na poziomie 68%



Ryc. 2. Wykres ilustrujący okres prawdopodobieństwa funkcjonowania zespołu obiektów domu 56 z podwórzem sporządzony na podstawie datowania radiowęglowego (w kolejności daty 1-4 z tabeli 1) po kalibracji, z przyjęciem wysokiego stopnia prawdopodobieństwa dat, na poziomie 95%



Ryc. 3. Przykład ilustrujący wpływ błędu standardowego na wartość daty ¹⁴C (por. tabela 1 l.p. 4, 7 i 8) wg wykresu komputerowego programu C.I.O./Isotech Groningen uzyskanego w Centralnym Laboratorium IHKM PAN

- a. Wykres uzyskany dla daty Lod-195 określającej wiek węgli drzewnych z jamy 893, przy błędzie standardowym + 190 lat radiowęglowych
- b. Zwiększenie precyzji datowania dla tej samej daty w przypadku niskiego błędu (odchylenia) standardowego ± 30 lat radiowęglowych
- c. Zmniejszenie precyzji datowania dla tej samej daty wraz ze wzrostem błędu (odchylenia) standardowego do ± 270 lat radiowęglowych

bc*. W przekonaniu R. Grygla dopiero taka rekonstrukcja gwarantuje powodzenie dokładniejszych badań w archeologii osadniczej, zwłaszcza w jej aspekcie mikroregionalnym (s. 43 f). W omawianym studium Autor koncentruje się na zastosowaniu do interpretacji odkrytych obiektów koncepcji domu z podwórzem (household cluster), wypracowanej na gruncie archeologii amerykańskiej, której użyteczność w analizie osady w Brześciu Kujawskim sygnalizował już wcześniej wraz z P. I. Boguckim⁵.

Na słowa uznania zasługuje szybkie i staranne opublikowanie najnowszych odkryć z tego ważnego stanowiska dla znajomości neolitu na Nizinie Polskiej⁶. Dość powiedzieć, że badania otoczenia domu 56 ostatecznie zakończono w 1984 r., a wcześniej, gdyż w kwietniu tego samego roku, ukończono recenzowaną pracę⁷. Wpłynęło to jednak na treść. Dominuje w niej prezentacja odkrytych obiektów i materiałów opatrzone objaśnieniami ich genezy, chronologii i funkcji w rozumieniu Autora. Powstaje natomiast niedosyt refleksji teoretycznej z hipotezami alternatywnymi. Czytelnik winien o tym pamiętać. Całość tekstu opublikowano w angielskiej i polskiej wersji językowej. Tekst angielski należy uznać za wiodący, także dlatego, że włączono do niego wszystkie ryciny⁸.

Praca składa się z Wstępu (s. 43–46), pięciu rozdziałów: I. Analiza układu przestrzennego i funkcji zespołu domu 56 z podwórzem (s. 46–209), II. Związek czasowy i funkcjonalny obiektów położonych w obrębie domu 56 z podwórzem (s. 210–217), III. Chronologia absolutna domu z podwórzem (s. 217–218), IV. Związek domu 56 z pozostałościami osady i jej szerszym zapleczem w rejonie Brześcia Kujawskiego (s. 218–238), V. Dom z podwórzem jako reprezentacja archeologiczna podstawowej jednostki społecznej w grupie brzesko-kujawskiej kultury lendzielskiej (s. 238–265), oraz z Zakończenia (s. 265–266) i Bibliografii (s. 267–270). Dominuje rozdział I, blisko trzy razy dłuższy niż wszystkie pozostałe rozdziały razem. Ukazuje to rzeczywistą dysproporcję między prezentacją i analizą układu przestrzennego obiektów, ich archeologiczną zawartością oraz wynikającą z nich bezpośrednio interpretacją funkcjonalną znalezisk, a częścią poświęconą rozważaniom ich implikacji oraz wnioskom dotyczącym organizacji społecznej mieszkańców domu z podwórzem. Wskazaną dysproporcję osłabia podział rozdziału I na trzy podrozdziały pre-

zentujące: 1. Dom (s. 46–75), 2. Obiekty związane z czynnościami specjalistycznymi (s. 75–185) i 3. Cmentarzysko (s. 185–209) oraz fakt, że 75% ze 164 rycin należy do tego rozdziału. Nadto najdłuższy z podrozdziałów podzielony jest dodatkowo na 8 punktów omawiających różne rodzaje aktywności związane z obiektami i znaleziskami.

Rozdział I R. Grygiel rozpoczyna od charakterystyki domu 56. Jego położenie w ramach opisywanej części osady przedstawia ryc. 5, a dokładny plan ryc. 6. Prawdopodobnie dlatego w tekście nie podano rozmiarów domu, które wynosiły 25×8×3 m. Trapezowaty dom 56 usytuowany był osią dłuższą wzdłuż linii północ-południe. Ślady fundamentów znajdowały się na głębokości 30 cm od powierzchni. Dzięki odkryciu fragmentów polepy z odciskami drewnianych elementów konstrukcji udało się odtworzyć techniki budowy ścian. Stwierdzono, że dom 56 miał dwie fazy. Po pożarze pierwszego domu zbudowano nowy. Został on podzielony na trzy części z wejściem od strony południowej. Omawiając dom 56 Autor poświęca też dużo miejsca odkrytym jamom powstałym po wybraniu gliny wykorzystanej do budowy. Największe z nich miały powierzchnię ponad 100 m² i głębokość powyżej 2 m. W konkluzji Autor stwierdza, że domy trapezowate były bardzo solidne i wznoszono je z zamiarem użytkowania przez długi czas (s. 75). Część południowa domu była zamieszkała, a dwie pozostałe służyły za pomieszczenia dla zwierząt i magazyn. Autor powołuje się tu na dość odległe analogie z kultury ludowej Słowian. Na podstawie przeprowadzonych badań przedstawił rekonstrukcję rysunkową takiego domu (ryc. 29).

Badania wykopaliskowe ujawniły zespół jam i grobów, jak również znalezisk luźnych wokół domu, powiązanych chronologicznie i funkcjonalnie. Na tej podstawie R. Grygiel wyznaczył zasięg podwórza domu 56. Ślady działalności gospodarczej w obrębie domu zachowały się tylko w jednym miejscu oznaczonym jako X. Były one związane ze wstępną obróbką krzemienia. Dlatego podstawowe wiadomości o aktywności gospodarczej mieszkańców domu 56 pochodzą z badań obiektów odkrytych w otoczeniu. Granice podwórza ulegały niewielkim przesunięciom. Likwidowano stare obiekty, zakładano nowe. Charakterystyczne jest, iż zawsze kontynuowano tę samą specjalizację pracy związaną z obróbką surowców organicznych – rogu, kości i skór. Autor wyróżnia zasięg minimalny podwórza, wyznaczony położeniem obiektów specjalistycznych i grobów oraz zasięg maksymalny, wyznaczony przez wszystkie odkryte obiekty, łącznie z jamami po wybranej linii (s. 75).

Następnie Autor omawia odkryte obiekty i materiały archeologiczne w ramach ośmiu wyróżnionych przez siebie grup funkcjonalnych: A. Obróbka rogu

⁵ K. F. FLANNERY (ed.), *The Early Mesoamerican Village*, New York 1976; P. I. BOGUCKI, R. GRYGIEL, *The household cluster...*

⁶ Por. przypisy 1–4.

⁷ Por. *Brześć Kujawski woj. włocławskie, stanowisko 4*, „Informator Archeologiczny”. Badania 1984, Warszawa 1985, s. 17–18.

⁸ Dlatego strony pracy R. Grygla cytuję wg wersji angielskiej.

i kości (s. 76–79), B. Obróbka muszli (s. 79–134), C. Obiekt garbarski (s. 134–145), D. Organizacja żywienia (s. 145–159), E. Wytwórczość ceramiczna (s. 159–176), F. Przetwórstwo krzemienia i kamienia (s. 176–181), G. Elementy oświetlenia (s. 181–184), H. Inne wytwory kulturowe (s. 184–185). Wszystkie wymienione grupy są bogato ilustrowane.

Z obróbką rogu i kości związane były dwa obiekty: jama 892 i sądząc z rysunku 5 – jama 898 (w tekście Autor informuje o tym znacznie dalej). Jama 892 miała kształt regularnego prostokąta, zagłębionego w twardą glinę na niespełna 1 metr. Wszystkie wydobyte z niej materiały archeologiczne występowały przy dnie w kilku skupiskach. Jak pisze R. Grygiel: „Całość robiła wrażenie warsztatu obróbki rogu porzuconego w trakcie przetwórczości” (s. 76). W skład wyposażenia tego warsztatu specjalistycznego wchodziły kamienie, ceramika, krzemienie, kości zwierzęce oraz liczne fragmenty poroży ilustrujące poszczególne etapy wytwarzania przedmiotów z rogu (ryc. 31–70). W warsztacie produkowano przede wszystkim charakterystyczne topory rogowe odkryte m.in. w kilku grobach męskich na terenie osady w Brześciu Kujawskim. Autor podaje wiele szczegółowych obserwacji dotyczących obróbki rogu, które umożliwiło to unikatowe odkrycie. Uważa też, że warsztat z jamy 892 był jedynym w całej osadzie miejscem wyrabiania toporów z rogu. Jak przypuszcza, produkcja ta ustała wraz ze śmiercią pracującego w nim specjalisty (s. 79).

W dwóch grobach kobiecych z przylegającego do domu 56 cmentarzyska odkryto duże nagromadzenie paciorków z muszli – około 8 tys. sztuk. Miejsca wytwarzania tych paciorków nie odkryto ani w domu 56, ani w jego sąsiedztwie. Natomiast w dwóch jamach w pobliżu natrafiono na odpadki z muszli pozostałe po produkcji paciorków. Pozwoliły one Autorowi przedstawić proces wytwarzania tych ozdób. Produkcja ich odbywała się prawdopodobnie w części mieszkalnej domu 56 (s. 134).

Położoną 9 m na zachód od domu 56 jamę 875 uważa R. Grygiel za prawdopodobny obiekt garbarski. Jego zarys powstał – jak sądzi Autor – w wyniku głębszego przenikania substancji organicznych w podłoże. Nie byłby to więc obiekt wykopany. Natrafiono w nim na przemieszany szkielet owcy ze śladami nacięć na czaszce. Nacięcia te Autor wiąże ze zdejmowaniem skóry ze zwierzęcia. Wśród narzędzi krzemiennych dominowały drapacze. Autor uważa, że z ich pomocą usuwano ze skóry tkankę tłuszczową. Z pracami garbarskimi związane są również półtylczaki o silnie wyświeconych krawędziach tnących, uważane zwykle za elementy sierpów. Niestety, tych interesujących poglądów Autor nie poparł wynikami badań traseologicznych. Warto byłoby przeprowadzić je w niedalekiej

przyszłości. Pozostaje też pewna wątpliwość, jak mógł występować szkielet owcy i narzędzia krzemienne w obiekcie, który nie był zagłębiony w podłoże? Nie kwestionując obserwacji Autora należy zaznaczyć, że ten punkt pozostaje dla czytelnika niejasny. Także interpretacja „obiekty” nie wydaje się jednoznaczna, zwłaszcza wobec braku analizy śladów użytkowania na narzędziach krzemienych. Nie można wykluczyć, że był to obiekt „rzeźniczy”, związany z dzieleniem tuszy zwierzęcej.

Analiza materiałów archeobotanicznych i archeozoologicznych dla kompleksu obiektów domu 56 została poparta wynikami gruntownego studium P. I. Boguckiego dla całej osady w Brześciu Kujawskim⁹. Materiały związane z omawianą jednostką nie odbiegają od już publikowanych ustaleń. Zwraca uwagę jedynie znaczny udział poroża jeleniego występujący w obiektach związanych z domem 56, w stosunku do innych części szkieletu tego zwierzęcia. Potwierdza to dodatkowo specjalizację pracy w zakresie obróbki rogu. Ze względu na znacznie lepsze zachowanie kości (tabela I) od materiałów roślinnych trudno ustalić wzajemne relacje między produktami gospodarki zwierzęcej oraz rolnictwa i zbieractwa w gospodarce żywnościowej osady, w tym domu 56. Warto przypomnieć, że zdaniem T. Wiślańskiego zbieractwo odgrywało bardzo istotną rolę w gospodarce neolitycznej na Niżu Polskim¹⁰.

W materiałach ceramicznych związanych z domem 56 i jego obiektami zwraca uwagę naczynie zoomorficzne odkryte w warsztacie z jamy 892 (ryc. 70 i 109). Poza tym wyjątkowym znaleziskiem dominują naczynia szerokootworowe i misy (s. 176).

Obok ceramiki równie liczny był inwentarz krzemienny. Autor analizował go pod względem surowcowym i ogólnej struktury według czterech grup technologicznych. Wśród surowców dominuje miejscowy krzemień narzutowy, zwany bałtyckim. Nie był on najlepszej jakości. Ponadto wystąpiły dwa surowce pochodzące z odległych źródeł – krzemień czekoladowy z okolic Gór Świętokrzyskich oraz pojedyncze wytwory z krzemienia jurajskiego-podkrakowskiego z południa Jury Polskiej. Okazy z surowców południowych to głównie wióry i narzędzia. W analizie ogólnej struktury technologicznej R. Grygiel oparł się na metodzie opracowanej w Polsce dla neolitycznych inwentarzy krzemiennych¹¹. Porównując frekwencję rdzeni, wiórów,

⁹ Por. przypis 4.

¹⁰ T. WIŚLAŃSKI, *Podstawy gospodarcze plemion neolitycznych w Polsce północno-zachodniej*, Wrocław-Warszawa-Kraków 1969, s. 186–188.

¹¹ A. DZIEDUSZYCKA-MACHNIKOWA, J. LECH, *Neolityczne zespoły pracownicze z kopalni krzemienia w Słopowie*, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk 1976, s. 17–38; J. LECH, *Górnictwo krzemie-*

odłupków i narzędzi wykazał, iż struktura technologiczna materiałów krzemianych z obiektu X w części południowej domu 56 oraz obiektów 871, 875, 892 i 899 jest w niektórych przypadkach zdecydowanie różna (ryc. 14, 56, 80, 88 i 100). Na tej podstawie stwierdza, że w niektórych obiektach przebiegał pełny proces obróbki krzemienia, od przygotowania rdzeni do wykonania narzędzi (jama 892 – pracownia obróbki rogu), w innych ograniczał się on zasadniczo do eksploatacji rdzeni, a wyprodukowane wióry wynoszono (obiekt X). Niekiedy na miejsce pracy przynoszono w znacznym stopniu gotowy półsurowiec, z którego wykonywano potrzebne narzędzia (obiekt garbarski – 875), w końcu do niektórych obiektów trafiały tylko odpadki z produkcji krzemieniarskiej (jama 899). Kłopotliwość rozważań Autora byłaby większa, gdyby wykresy ilustrujące strukturę surowcową oraz ogólną strukturę wg czterech grup technologicznych zostały umieszczone na jednej rycinie, a nie w kilku różnych miejscach pracy, co utrudnia ich porównywanie. Znacznie mniej uwagi poświęcono omówieniu narzędzi kamiennych, bowiem odkryto tylko ich pojedyncze okazy, wykonane z miejscowych skał narzutowych.

W kolejnym punkcie R. Grygiel podejmuje próbę interpretacji funkcjonalnej wspomnianego już wcześniej naczynia zoomorficznego odkrytego w warsztacie rogowiarskim (jama 892). Autor interpretuje je jako lampkę na tłuszcz roślinny, a pogląd ten popiera opisany w tym miejscu przekonującym eksperymentem (s. 181 i ryc. 109). Tę część pracy kończy przedstawienie innych znalezisk nie mieszczących się w dotychczas omówionych punktach. Interesująca jest tu wzmianka o odkryciu bryłki bursztynu w stropie jamy 868, sąsiadującej z domem 56, oraz o współwystępowaniu w grobie LXXIX należącym do zespołu domu 56 dwóch ozdób z bursztynu z sześcioma paciorkami z belemnitów. To współwystępowanie ozdób z obu surowców potwierdza zdaniem R. Grygla pogląd, że belemnity są wykorzystywane w tym samym horyzoncie chronologicznym co bursztyn, jako jego naśladownictwo pod względem kolorystycznym. Należy dodać, iż bursztyn docierał do Brześcia z północy, a belemnity występują w żwirach na terenie osady.

Omówienie obiektów składających się na kompleks domu 56 kończy prezentacja 10 grobów, z których jeden nie jest pewny. Groby wystąpiły w czterech różnych rejonach, w trzech przypadkach na zachód od domu. Natomiast najstarszy z grobów (nr LXXX), w świetle analizy R. Grygla, wystąpił na wschód od do-

mu 56. Był on wyposażony w pięć paciorków cylindrycznych z miedzi.

Badania antropologiczne płci zmarłych potwierdziły obserwacje poczynione podczas badań wykopaliskowych na podstawie ułożenia szkieletów. Zmarłych układano w pozycji skurczonej, mężczyźni na prawym, kobiety na lewym boku. Inną regułą, w odniesieniu do grobów starszych było układanie zmarłych głową na południe, z niewielkim odchyleniem ku wschodowi. Spośród 9 grobów określonych pod względem płci, 3 groby zawierały szkielety męskie, a 6 szkielety kobiece. Średnia wieku wynosiła 40–45 lat, przy obecności osobników w wieku 55–60 i 65–70 lat. Wzrost mężczyźni wynosił 167 cm, a kobiet 153. Całość danych uzyskanych w wyniku badań antropologicznych, w tym zmiany patologiczne i anomalie kości ujęto w tabeli II. Zwraca uwagę brak danych o typach antropologicznych (rasowych) zmarłych. Ten rodzaj analiz nie utracił jak się zdaje w archeologii swego znaczenia¹².

Po przeprowadzeniu analizy wyposażenia zmarłych w porównaniu z przedmiotami odkrytymi w innych obiektach wokół domu 56, Autor określił chronologię relatywną poszczególnych grobów. Wyraził też pogląd, że męski grób nr LXXVIII wyposażony w topór rogowy, jakie wytwarzano w pracowniach z jam 892 i 898, jest grobem specjalisty zajmującego się bezpośrednio obróbką rogu w obrębie domu 56 i całej osady (s. 189). Przemawiające za tym argumenty zostały przedstawione w dalszej części pracy (s. 261), tj. w końcu rozdziału V. W grobach kobiecych wystąpiły m.in. bogate pasy paciorków z muszli, wytwarzane w omawianym zespole domu 56. Ukazują one sposób ich noszenia. Najpóźniejsze groby zlokalizowano w jamach odpadkowych 891 i 893. Zmarłych układano teraz głową zwróconą na wschód i nie wyposażano w dary grobowe. Pozostałością dawnej tradycji chowania zmarłych było kurczenie rąk i nóg oraz układanie mężczyzn na prawym, zaś kobiet na lewym boku.

Cmentarzysko znajdujące się w otoczeniu domu 56 jest cennym ogniwem w poznaniu funkcjonowania odkrytego zespołu. Dwóm kolejnym konstrukcjom domu R. Grygiel przypisuje po pięć grobów. Autor przypuszcza jednocześnie, iż dom 56 zamieszkiwała rodzina złożona z 5–7 osób, która użytkowała wszystkie znajdujące się w jego otoczeniu obiekty (s. 189).

W rozdziale II przedstawiono wzajemne relacje między odkrytymi obiektami, ich rozwarstwienie czasowe i związek z każdą z dwóch stwierdzonych konstrukcji domu 56.

nia społeczności wczesnorolniczych na Wyżynie Krakowskiej. Koniec VI tysiąclecia – I połowa IV tysiąclecia p.n.e., Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk-Łódź 1981, s. 98–176.

¹² K. JAŹDZEWSKI, *Pradzieje Europy Środkowej*, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk 1981, s. 132–133, 178–179, 202, 224, 226 i in.

Podstawowymi surowcami do budowy domu były drewno i glina. Wg przypuszczeń Autora drewno pochodziło nieraz ze znacznych odległości, gdzie było poddawane wstępnej obróbce. Kontynuowano ją na miejscu budowy. Następnie wytyczano rowy fundamentowe w kształcie trapezu potrzebne do wyważenia całości konstrukcji i rozplanowania wnętrza. Glinę wydobywano w najbliższym sąsiedztwie domu, po jego wschodniej stronie. R. Grygiel sądzi, iż jamy powstałe przy wydobywaniu gliny zasypyano przed zamieszkaniem domu (s. 210), ze względu na zagrożenie, jakie stwarzały dla poruszających się mieszkańców osady i zwierząt (s. 74). Autor nie wyjaśnia skąd pochodził materiał użyty do zasypywania jam, których objętość była znaczna.

Podwórze przyległe do domu 56 zarysowało się wyraźnie po powstaniu związanych z nim obiektów specjalistycznych: dwóch obiektów obróbki rogu (jamy 898 i 892), jamy służącej za magazyn mały i żółwi (jama 899) oraz po powstaniu jamy odpadkowej (871). Z budową pierwszego domu związana jest specjalistyczna obróbka rogu. Drugi dom wzniesiono po pożarze. Zamieszkiwała go najprawdopodobniej ta sama grupa. Wskazywałaby na to ciągłość specjalistycznej obróbki materiałów organicznych. Uchwytyn w źródłach archeologicznych koniec funkcji podwórza wiąże się z grobami nr LXXIX i LXXVIII, m.in. specjalisty w zakresie obróbki rogu, użytkującego pracownię z jamy 892. Dom był jeszcze przez pewien czas zamieszkiwany, ale funkcjonowania podwórza nie można poprzeć danymi archeologicznymi. Z tej schyłkowej fazy istnienia domu pochodzą 3 groby odkryte w jamach 891 i 893.

Dom 56 z podwórzem i związane z nimi obiekty – wg R. Grygla – pełniły analogiczną funkcję w obu fazach istnienia. Czas użytkowania ich był także podobny, liczba grobów ta sama. Zwraca też uwagę zbliżona wielkość jam powstałych w wyniku wybierania gliny w każdej fazie. Powierzchnia podwórza w pierwszym okresie wynosiła 790 m², zmniejszając się w drugim do 600 m².

Po rozpatrzeniu chronologii relatywnej analizowanych obiektów R. Grygiel w rozdziale III omawia ich chronologię absolutną. Rozdział ten budzi różne refleksje. Przede wszystkim należy wskazać niekonsekwencje w określaniu podawanych dat. I tak w tekście angielskim stosowane są daty konwencjonalne ¹⁴C, zebrane w tabeli III omawianej pracy jako bp i bc. Wynikające z tych dat uwagi o chronologii bezwzględnej podawane są w tekście polskim jako kalibrowane, bowiem p.n.e. = B.C.

Dla Brześcia Kujawskiego i jego najbliższej okolicy znana jest seria 16 dat ¹⁴C bezpośrednio związanych z osadą grupy brzesko-kujawskiej kultury lendzielskiej

(tabela III w pracy R. Grygla). Niestety, wszystkie one obciążone są dużym błędem standardowym, wahającym się od ±130 do ±340 lat. Cztery daty radiowęglowe uzyskane dla analizowanego w pracy zespołu obiektów domu 56 z podwórzem mają błąd standardowy ±190 lat. Zmniejsza on istotnie ich wartość dla prowadzonych przez Autora analiz (tabela 1 – l.p. 1–4 niniejszej recenzji). Można tylko bardzo żałować, iż tak znakomicie i szczęśliwie przeprowadzone prace terenowe nie zostały poparte równie pieczołowicie zaprogramowanymi i zrealizowanymi analizami laboratoryjnymi. Aby uprawdopodobnić wysuwane hipotezy, studium domu z podwórzem wymagałoby znacznie mocniejszego poparcia dłuższą i dokładniejszą serią datowań radiowęglowych. Dodatkowo prawdopodobieństwo zakłóceń chronologii zwiększa fakt, że węgle drzewne pochodzące z drewnianego budulca użytego przy wznoszeniu domu 56 mogą wskazywać na daty kilkudziesiąt i więcej lat starsze niż zbudowany dom.

Przyjrzyjmy się bliżej tej części rozważań R. Grygla. Autor określa chronologię bezwzględną domu z podwórzem na podstawie badań przemian stylistycznych ceramiki oraz wg konwencjonalnych pomiarów zawartości izotopu ¹⁴C, na lata 3450–3250 bc, datując każdą z dwóch wyróżnionych faz na około 100 lat. Podkreśla jednocześnie, iż domy trapezowate, posadowione na twardym gliniastym gruncie, o pełnym przebiegu rowów fundamentowych mogły istnieć minimum 60–80 lat (s. 218). Wydaje się jednak, że zróżnicowanie chronologiczne odkrytych obiektów może być większe, a czas trwania jednej lub obu faz dłuższy.

Duży błąd standardowy dat dla zespołu obiektów domu 56 z podwórzem pozwala w praktyce tylko na pewne ostrożne hipotezy, przy akceptacji stosunkowo niskiego prawdopodobieństwa datowań na poziomie 68% (tabela 1 – l.p. 1–4 i ryc. 1 w niniejszej recenzji). Rozpiętość każdej daty z uwzględnieniem wyników kalibracji wynosi przy prawdopodobieństwie 68% ponad 400 lat. Ryc. 1 wskazuje, że „najmocniej” potwierdzony jest okres funkcjonowania datowanych obiektów między około 4300–4035 lat p.n.e., czyli w ciągu około 260 lat. Należy także liczyć się, iż funkcjonowały one częściowo później, aż do około 3900 lat p.n.e., czyli około 400 lat. Tak długie trwanie domu 56 z podwórzem byłoby jednak bardzo mało prawdopodobne, jeśli nie wykluczone. W konkretnym przypadku jest ono determinowane niską jakością uzyskanych datowań radiowęglowych. Ponadto rozważamy je na stosunkowo niskim poziomie prawdopodobieństwa, tj. 68%, który nie wydaje się wystarczający dla tego rodzaju badań.

Niestety, zastosowanie datowań ze znacznie większym stopniem prawdopodobieństwa (95%), który można uznać za wystarczający w typie analizy prowadzonej przez R. Grygla, czyni je automatycznie

bezużytecznymi. W takim przypadku w sposób nie budzący wątpliwości potwierdzone jest funkcjonowanie obiektów między około 4470–3830 lat p.n.e., czyli w ciągu około 640 lat, a częściowo do około 3700 lat p.n.e., czyli w ciągu 770 lat (tabela 1 i ryc. 2 w niniejszej recenzji). Takie datowanie historyczne dyskutowanych przez Autora obiektów z osady w Brześciu Kujawskim nie może być kwestionowane, ale jednocześnie możliwe było do przyjęcia bez kosztownych datowań radiowęglowych.

Z przedstawionej wyżej krótkiej dyskusji tego punktu pracy R. Grygla wynika konieczność podkreślenia, że obecnie o wartości datowań radiowęglowych coraz częściej decyduje ich dokładność. Takie daty jak publikowane GX-6369: 5525±320 bp lub Lod-167: 5410±340 bp dla jam 775 i 787 z zespołu obiektów domu 41 z podwórzem nie mają praktycznie żadnego znaczenia, a daty z błędem standardowym ±190 lat dla kompleksu domu 56 mają je w bardzo ograniczonym stopniu¹³. Przykładem dat najlepszym w przypadku podobnych badań jak studium zespołu domu 56 może być podawana również przez R. Grygla data GrN-9255: 6180±35 bp dla jamy 869 ze stanowiska 3 w Brześciu Kujawskim, związanej z kulturą ceramiki wstęgowej rytej. Tabela 1, l.p. 5–8 oraz rycina 3 a, b, c ukazują wpływ błędu standardowego pomiaru zawartości izotopu ¹⁴C na dokładność datowania wg wykresu komputerowego wykonanego w Centralnym Laboratorium IHKM PAN.

W rozdziale VI Autor analizuje związki kompleksu domu 56 z całością osady w Brześciu Kujawskim oraz jej mikroregionem. Zwraca uwagę na podporządkowanie domu 56 regularnemu układowi domów od strony jeziora. Na podkreślenie zasługują zwłaszcza wnioski R. Grygla dotyczące szczególnej roli wytwórczości specjalistycznej związanej z domem 56 w obrębie całej osady. Jak pisze: „Należałoby jednak postawić pytanie, w jakim stopniu wytwory z poroża, kości i muszli występujące poza zasięgiem badanego kompleksu, mogły stanowić lokalny wyrób mieszkańców domu 56. Wydaje się, że w zakresie tego rodzaju wytwórczości byli oni jedynymi specjalistami w całej osadzie na stanowiskach 3 i 4” (s. 219). Przemawia za tym fakt, że w całym bogatym materiale osady w Brześciu Kujawskim dowody istnienia takiej produkcji stwierdzono tylko w obrębie domu 56 z podwórzem. Autor wskazuje też na przesłanki przemawiające za hipotezą, że umiejętności trudnej oraz skomplikowanej obróbki rogu i kości były ukrywane a zarazem strzeżone przed innymi mieszkańcami osady. Wpłynęło to jego zdaniem na częściowo zamknięty charakter omawianego kompleksu domu 56.

¹³ M. STUIVER, R. S. KRA (red.), *Radiocarbon calibration issue: proceedings of the twelfth International Radiocarbon Conference, June 24–28 1985, Trondheim, Norway*, „Radiocarbon” 28–2B: 1986.

Następnie Autor przedstawia interesującą, pojedynczą jamę odkrytą na stanowisku w Kuczynie, oddalonym ponad 4 km od osady w Brześciu Kujawskim. Na podstawie przekonywających przesłanek obiekt ten interpretuje jako szałas związany funkcjonalnie z wyrębem drzew na potrzeby osady centralnej w Brześciu. W przypadku jamy z Kuczyny istnieją podstawy do rekonstrukcji wyglądu szałasu wraz z jego dachem (ryc. 132). Biorąc pod uwagę analogiczny kształt jamy z Kuczyny i jamy 892 w kompleksie domu 56 (ryc. 143), R. Grygiel przyjmuje, że również dach pracowni rogowiarskiej (jama 892) wyglądał podobnie. Zbliżona chronologia potwierdza taką możliwość. Chociaż Autor słusznie uważa, że łączenie szałasu drwała z Kuczyny z domem 56 jest zbyt ryzykowne (s. 238), to z rozważań w rozdziale II (s. 210) wynika, że podobny obiekt mógł być związany z wyrębem drzew użytych do budowy domu 56.

Ostatni rozdział składa się z dwóch różnych części, z których tylko pierwsza odpowiada jego tytułowi. Część tę rozpoczyna Autor od próby wydzielenia na terenie osady w Brześciu Kujawskim podobnych kompleksów jak dom 56 z podwórzem. Ze względu na bardzo złożoną stratygrafię osady, zwłaszcza liczne nawarstwienia domów trapezowatych i grobów, wydzielenie dzisiaj takich kompleksów jest niemożliwe. R. Grygiel i P. I. Bogucki uzyskali jednak przekonujące argumenty, że dom 56 z podwórzem nie był kompleksem przypadkowym, stworzonym jedynie w umyśle badaczy. W 1937 r. K. Jażdżewski odkrył dom trapezowaty 41. Jego młodszą fazę odbudowaną po pożarze oznaczył jako dom 42 (ryc. 147 i 148). W latach 1978 i 1979 Autor wraz z P. I. Boguckim przebadali otoczenie domu 41/42. Uzyskane dane były na tyle wymowne, że umożliwiły wówczas, po raz pierwszy, postawienie hipotezy o funkcjonowaniu w Brześciu Kujawskim domu z podwórzem, jako podstawowej jednostki przestrzennej i społecznej organizacji osady¹⁴. Należy podkreślić, że ze starszą fazą domu 41/42 z podwórzem wiąże się pracownia przetwórstwa miedzi (fragment tygla i żużel z wytopionym kawałkiem metalu) oraz również magazyn małży i żółwi (s. 247). Powierzchnia domu z podwórzem 41/42 wynosiła 1600 m², a domu z podwórzem 56 – 1900 m².

Następnie Autor rozpatruje możliwość występowania takich kompleksów na innych stanowiskach grupy brzesko-kujawskiej z domami trapezowatymi. Niestety, większość z nich została przebadana wrywkowo. Stosunkowo najlepszego przykładu występowania domu z podwórzem dostarczyło stanowisko 15a w Biskupinie. Stanowisko położone było na niewielkiej kępie otoczonej ze wszystkich stron rozlewiskami jeziora

¹⁴ P. I. BOGUCKI, R. GRYGIEL, *The household cluster...*

(ryc. 155) i zostało przebadane tylko częściowo. Odkryto tam dom podobny do domu 56. Przebadany fragment podwórza ujawnił w części południowej jamy po wybieranej glinie, a w części północnej trzy dotychczas odkryte groby¹⁵. Maksymalną wielkość kompleksu określa w przybliżeniu ograniczona wielkość samej kępy. Wg R. Grygla dom z podwórzem w Biskupinie zajmował około 1500 m².

Autor przyjmuje, że dom z podwórzem był podstawową jednostką organizacji przestrzennej i społecznej grupy brzesko-kujawskiej. W szczytowym okresie rozwoju tej grupy, około 3450–3300 bc, duże osady centralne w rodzaju Brześcia Kujawskiego i stanowiska 3 w Kruszy Zamkowej, woj. Bydgoszcz, liczyły około 8–10 takich zespołów. Gdy nadająca się do zasiedlenia powierzchnia osady centralnej była już maksymalnie wykorzystana, wówczas odłączały się stopniowo „pojedyncze jednostki ich zasiedlenia, jakie stanowiły zespoły domu z podwórzem” (s. 253). W ten sposób powstały osady z jednym lub dwoma domami, w typie stanowiska 15a w Biskupinie. Zwraca uwagę, że Autor podkreślając istnienie silnie wykształconych więzi społecznych w obrębie 5–7-osobowej grupy zamieszkującej pojedynczy dom z podwórzem, unika starannie takich określeń w kategoriach społecznych, jak „rodzina”, „wspólnota” lub „społeczność”. Te klasyczne kategorie określające organizację społeczną¹⁶ stara się zastąpić pojęciem „domu z podwórzem”, „jako podstawowej jednostki rozwoju tych społeczeństw” (s. 253). Słowa „rodzina” Autor użył, co prawda, w wersji polskiej tekstu (s. 299), ale w podstawowej wersji angielskiej zostało ono nieprzypadkowo pominięte. Podobne tendencje w sferze konceptualizacji wynikające na pewno z określonych założeń, lecz nie wyjaśnione *explicite*, utrudniają właściwe zrozumienie teoretycznej warstwy pracy. Komplikują też niepotrzebnie bardzo interesujący tekst. Tę część rozważań zamyka stwierdzenie, że wysoki stopień podobieństwa cech kulturowych świadczy o znacznej spójności etnicznej grupy brzesko-kujawskiej. Pod względem etnicznym różniła się ona od grup kultury pucharów lejkowatych, które zdaniem Autora i innych badaczy wywodzą się z miejscowego podłoża mezolitycznego o tradycji późnej kultury Maglemose (s. 258).

Druga część rozdziału V poświęcona jest niektórym aspektom procesu neolityzacji na Niżu Polskim, a zwłaszcza relacjom interkulturowym oraz interetnicz-

¹⁵ F. MACIEJEWSKI, Z. RAJEWSKI, F. WOKROJ, *Ślady osadnictwa kultury tzw. brzesko-kujawskiej w Biskupinie, pow. Żnin*, „Wiadomości Archeologiczne” 20: 1954, s. 65–79.

¹⁶ B. G. TRIGGER, *Beyond History: The Methods of Prehistory*, New York 1968; S. TABACZYŃSKI, *Neolit środkowoeuropejski. Podstawy gospodarcze*, Wrocław–Warszawa–Kraków 1970, s. 39–51, 209–210, 311–317; J. LECH, *Górnictwo krzemienia...*, s. 222–224.

nym współczesnych sobie, grupy brzesko-kujawskiej i kultury pucharów lejkowatych na Kujawach. Operując znakomicie opanowanym materiałem R. Grygiel podaje tu kilka wnikliwie zaobserwowanych przykładów wzajemnych zapożyczeń. Wskazuje m.in. na wcześniejsze występowanie paciorków z muszli w kulturze pucharów lejkowatych. Także genezę bogatej wytwórczości z rogu i kości w grupie brzesko-kujawskiej wiąże z tradycją kultury pucharów lejkowatych i późnej kultury Maglemose. Dotyczy to zwłaszcza przedmiotów z ornamentem geometrycznym.

Idąc dalej po tej linii rozważań, R. Grygiel wskazuje na elementy o nie określonym bliżej znaczeniu symbolicznym w pracowni rogowiarzkiej z jamy 892 oraz w grobie nr LXXVIII, nawiązujące do symboliki kultury pucharów lejkowatych. Na tej podstawie uważa, za wysoce prawdopodobne, że mężczyzna pochowany w tym grobie, a zarazem użytkownik pracowni był „obcoplemieńcem”, pochodzącym z jakiejś wspólnoty kultury pucharów lejkowatych (s. 261). Miałoby to tłumaczyć jego wysokie kwalifikacje w obróbce surowców organicznych, wyjątkowe w całej osadzie w Brześciu Kujawskim. Zachowując ostrożność wobec tych daleko idących przypuszczeń należy podkreślić, że współczesność obu odmiennych tradycji kulturowych w rejonie Brześcia Kujawskiego nie budzi wątpliwości. Wzajemne oddziaływania obu kultur około 3450–3300 bc miały istotne znaczenie dla powstania kultury amfor kulistych (s. 362).

Wraz z zanikiem grupy brzesko-kujawskiej przestaje istnieć organizacja domu z podwórzem. Autor przypuszcza, że proces ten miał miejsce u schyłku okresu atlantyckiego i był powiązany z następującymi wówczas przemianami klimatycznymi. Na podłożu grupy brzesko-kujawskiej powstaje kultura amfor kulistych kontynuująca w dziedzinie hodowli zwierząt tendencje występujące w grupie brzesko-kujawskiej. Można też wskazać na ewolucyjne przejście niektórych innych elementów kultury.

W Zakończeniu R. Grygiel przedstawia w wielkim skrócie przemiany osadniczo-gospodarcze grup nadunajskich na Niżu Polskim, nawiązując bezpośrednio do koncepcji P. I. Boguckiego¹⁷. Na tym tle porusza problem powstania domu z podwórzem. Wskazuje, że jest ono ściśle związane z dużymi osadami grupy brzesko-kujawskiej, o zabudowie składającej się z trwałych domów trapezowatych. Grupa brzesko-kujawska datowana jest na około 3700/3600–3300/3200 bc. Powstanie tych osad i domu z podwórzem jest dowodem adaptacji południowych wzorów organizacji społeczno-gospodarczej do warunków środowiska naturalnego Niżu.

¹⁷ P. I. BOGUCKI, *Tactical and strategic settlements...*

Z uwag końcowych Autora, jak również z pewnych wcześniejszych wzmianek wynika, że dom z podwórzem grupy brzesko-kujawskiej wywodzi on pośrednio z długich domów kultury ceramiki wstęgowej rytej, ewoluujących następnie w kulturach ceramiki wstęgowej klutej oraz kompleksie lendzielsko-polgarskim lesowych wyżyn Południa. Na ten interesujący temat Autor nie wypowiedział się niestety dokładnie.

Nie ma żadnych wątpliwości, że trafiła do naszych rąk praca niezmiernie interesująca i ważna. Jest ona efektem dobrze zaplanowanych, konsekwentnie i metodycznie prowadzonych wieloletnich wykopalisk. Przedstawione wyniki tych badań odzwierciedlają dobrze ogólne przekonanie Autora o podstawowym znaczeniu we wnioskowaniu archeologa metodycznie uzyskanych źródeł. Praca ta nie powstałaby też bez dogłębnej znajomości materiałów z wielu stanowisk archeologicznych i znakomitego zmysłu obserwacji Autora. Także koncepcja „household cluster” w odniesieniu do przedstawionych przykładów została zastosowana trafnie. Natomiast ceną szybkości opublikowania omawianych odkryć jest wyraźna pośpieszność sformułowań, nadmierna skrótowość i brak precyzji niektórych z nich. Nie wszystkie możliwości analizy i interpretacji danych zostały rozpatrzone i wykorzystane. Nie wszystkie przyjęte rozwiązania są najlepsze.

Konkretyzując te ogólne uwagi krytyczne należy przede wszystkim wskazać, że przedstawiona przez R. Grygla koncepcja domu z podwórzem obciążona jest pewną jednostronnością. Kluczowy dla zarysowania tej koncepcji w odniesieniu do grupy brzesko-kujawskiej dom 56 i należący do niego kompleks obiektów są ściśle związane z wyjątkową w skali całej osady specjalizacją pracy. W myśl rozważań Autora prowadził ją ponadto „obcoplemieniec”. Odczytywany przez R. Grygla zamiar zachowania tajemnic warsztatu oraz wymogi produkcji mogły mieć istotny wpływ na strukturalno-funkcjonalny układ domu 56 z podwórzem. Także drugi taki obiekt w obrębie osady w Brześciu Kujawskim – dom 41/42 z podwórzem związany był z pracownią wytopu miedzi. Jest zatem kompleksem nie mniej wyjątkowym. Powstaje pytanie, jak wyglądał zwykły dom z podwórzem? Trudno przypuszczać, aby większość domów w osadzie związana była ze specjalizacją pracy o takim znaczeniu jak w kompleksach 41/42 i 56. Brak na to zresztą przesłanek archeologicznych. W świetle tych uwag nie można wykluczyć, że koncepcja „domu z podwórzem” w grupie brzesko-kujawskiej jest skutecznym narzędziem analizy złożonych kompleksów obiektów związanych częściowo ze specjalizacją pracy, a traci na swej atrakcyjności w odniesieniu do przeciętnych domów. W każdym razie, jeżeli domy z podwórzem nr 56 i 41/42 były wyjątkowe, to otwarte pozostaje pytanie o strukturę i wielkość prze-

ciętego „household cluster”. Może uzupełnienie badań otoczenia domu ze stanowiska 15a w Biskupinie dałoby jakąś odpowiedź?

Jak już sygnalizowałam, Autor prezentując koncepcję domu z podwórzem w odniesieniu do grupy brzesko-kujawskiej unika jednocześnie określeń w kategoriach społecznych, jak „rodzina” czy „społeczność”. Próba zastąpienia tych kategorii koncepcją domu z podwórzem wydaje się jednostronna. Być może przemawiają za tym jakieś istotne przesłanki, ale nie zostały one przedstawione. Tymczasem wymienione kategorie wydają się komplementarne z „household cluster”. Podobnie opisując wzajemne relacje między grupą brzesko-kujawską a kulturą pucharów lejkowatych R. Grygiel powołuje się na interesujące archeologiczne przykłady zjawiska akulturacji nie nazywając go jednak po imieniu.

Jeżeli przyjąć interpretację Autora dotyczącą związku pracowni rogowiarskiej z „obcoplemiennym” specjalistą ze środowiska kultury pucharów lejkowatych, pochowanym w grobie nr LXXVIII, należałoby zastanowić się, czy nie jest to interesująca przesłanka przemawiająca za tezą matrylokalności społeczności grupy brzesko-kujawskiej? Wynikiem zachodzących w konsekwencji procesów akulturacji byłyby tajemnicze zabiegi o charakterze symbolicznym praktykowane przez żywych po śmierci „obcoplemieńca” obce wg R. Grygla tradycji brzesko-kujawskiej. Zdaniem Autora tkwią one korzeniami bezpośrednio w zwyczajach kultury pucharów lejkowatych.

Wśród nie wykorzystanych możliwości analiz zwraca przede wszystkim uwagę brak wartościowych dat radiowęglowych dla domu 56 z podwórzem. Uzyskane dotychczas daty w praktyce niewiele wnoszą do przedstawionych rozważań (por. tabela 1 niniejszej recenzji). Daty z małym błędem standardowym (jak cytowana w przypisie 20 recenzowanej pracy) mogłyby oczywiście być argumentem w przedstawionych rozważaniach. Wszelkie analizy dat dotąd uzyskanych mają wartość pozorną.

Omawiając narzędzia krzemienne Autor wspomina o widocznych śladach użycia. Należy mieć nadzieję, że ślady te zostaną poddane w niedalekiej przyszłości analizie traseologicznej. Dla materiałów o takiej wartości poznawczej wydaje się to postulatem usprawiedliwionym¹⁸.

Przy lekturze pracy nasuwają się również wątpliwości co do prawidłowego osadzenia osady w Brześciu Kujawskim w realiach środowiska naturalnego ze schyłku okresu atlantyckiego. Wątpliwości te wynikają

¹⁸ Por. ostatnio Anne Louis van GIJN, *The wear and tear of flint. Principles of functional analysis applied to Dutch neolithic assemblages*, „Analecta Praehistorica Leidensia” 22: 1989.

Tabela 1. Kalibrowane daty ^{14}C dla zespołu obiektów domu 56 z podwórzem (l.p. 1–4) oraz przykłady wpływu wielkości błędu standardowego na dokładność datowania z uwzględnieniem krzywej kalibracji na podstawie programu komputerowego opracowanego przez Centrum voor Isotopen Onderzoek Rijksuniversiteit Groningen

L.p.	Obiekt	Symbol	b.p.	Odchylenie standardowe	Okres prawdopodobieństwa		Okres prawdopodobieństwa	
					lat p.n.e. z 68%*	rozpiętość daty	lat p.n.e. z 95%**	rozpiętość daty
1.	jama 892	Lod-193	5400	± 190	4442–4035	407 lat	ok. 4665–3830	835 lat
2.	dom 56	Lod-194	5280	± 190	4312–3891	421 lat	ok. 4500–3700	800 lat
3.	jama 899	Lod-187	5280	± 190	4312–3891	421 lat	ok. 4500–3700	800 lat
4.	jama 893	Lod-195	5260	± 190	4297–3864	433 lata	ok. 4470–3700	770 lat
5.	—	—	5400	± 30	4319–4237	82 lata	ok. 4340–4170	170 lat
6.	—	—	5280	± 30	4200–4051	149 lat	ok. 4225–4010	215 lat
7.	—	—	5260	± 30	4202–4021	181 lat	ok. 4225–4025	200 lat
8.	—	—	5260	± 270	4374–3793	581 lat	ok. 4675–3510	1165 lat

* obliczone na podstawie programu komputerowego C.I.O./Isotech Groningen w CL IHKM PAN

** odczytane z wydruku krzywej kalibracji wg programu C.I.O./Isotech Groningen

z braku wypowiedzi na temat zbiorowisk leśnych porastających tę część regionu Kujaw oraz występujących wzmianek Autora o łąkach. Otóż wydaje się, że w otoczeniu Brześcia Kujawskiego zbiorowiskami klimaksowymi były zbiorowiska leśne. Intensywna gospodarka mieszkańców osady mogła ten las solidnie przetrzeć. Wątpliwe jednak, aby ścinano drzewa najstarsze, o dużym obwodzie. Chociaż w recenzowanej pracy brak na ten temat informacji, można przypuszczać, że do budowy domów trapezowatych użytkowano najprawdopodobniej określone gatunki drzew, o niezbyt dużej średnicy pnia. Tak nastawiony wyręb doprowadził prawdopodobnie w najbliższej okolicy osady do powstania krajobrazu parkowego, zbiorowisk krzewiastych, z pojedynczymi starymi drzewami, a miejscami z większymi powierzchniami muraw kserotermicznych. Podobnie jak pierwotny las, były to tereny dogodne do wypasu zwierząt¹⁹. Nie były to jednak łąki. Wydaje się, że na podstawie mapy gleb, znajomości lokalnych warunków siedliskowych oraz wymagań środowiskowych można byłoby podjąć próbę odtworzenia roślinności

potencjalnej w rejonie Brześcia Kujawskiego, u schyłku okresu atlantyckiego²⁰. Pomocą w konstrukcji takiego modelu, przydatnego dla potrzeb archeologii, byłaby znajomość współczesnych naturalnych zbiorowisk leśnych na Niżu Polskim oraz diagramy pyłkowe z tego terenu dla okresu atlantyckiego.

Zasygnalizowane uwagi uważam za bardziej dyskusyjne niż sformułowania w recenzowanej publikacji. Wymienione wątpliwości, jeśli nawet słuszne, nie umniejszają w niczym znaczenia tej znakomitej pracy. Dzięki starannemu przebadaniu i opracowaniu unikatowego zespołu obiektów archeologicznych powiązanych funkcjonalnie, publikacja R. Grygla zachowa swoje główne wartości przez wiele lat. Jest ona cennym odniesieniem dla różnorodnych badań nad neolitem Niżu Północnoeuropejskiego, a także wyżyn lessowych objętych osadnictwem wspólnot naddunajskich. Los sprawił, że w rok po jej napisaniu zmarł w Łodzi odkrywca osady w Brześciu Kujawskim prof. dr Konrad Jażdżewski. Wspomnienie o Nim otwiera tom z pracą R. Grygla²¹, a przedstawiona publikacja jest pięknym hołdem złożonym przez Autora Mistrzowi.

Adres autora:

Mgr Danuta Piotrowska
Państwowe Muzeum Archeologiczne
ul. Długa 52 – Arsenał, 00-950 Warszawa

Danuta Piotrowska

¹⁹ J. KRUK, *Gospodarka w Polsce południowo-wschodniej w V–III tysiącleciu p.n.e.*, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1980, s. 327.

²⁰ J. KRUK, L. PRZYWARA, *Roślinność potencjalna jako metoda rekonstrukcji naturalnych warunków rozwoju społeczności pradziejowych*, „Archeologia Polski”, 28-1: 1983, s. 19–50; A. BOGUSZEWSKI, *Narzędzia rogożowe...*, s. 198–199.

²¹ A. MIKOŁAJCZYK, *Profesor dr hab. Konrad Jażdżewski (1908–1985) – wspomnienie*, „Prace i Materiały Muzeum Archeologicznego i Etnograficznego w Łodzi. Seria Archeologiczna” nr 31: 1986, s. 5–28.